



18 lipca 2019

OGÓLNOPOLSKIE

DZIENNIK GAZETA PRAWNA (s. A7)

Samorządy: PIS finansuje swoje obietnice kosztem rozwoju

Zmiany w systemie podatkowym i emerytalnym uszczuplą dochody gmin, kilkuset z nich grozi stagnacja – przekonują lokalni władarze.

RYNEKZDROWIA.PL/STOOQ.PL

Częstochowa ma system zachęt dla młodych lekarzy, by chcieli pracować w tym mieście

Stypendia, refundacja kosztów kursów specjalizacyjnych czy dofinansowanie wynajmu mieszkania - tak władze Częstochowy chcą zachęcić do młodych lekarzy do pracy w tym mieście.

<http://www.rynekzdrowia.pl/Nauka/Czestochowa-ma-system-zachet-dla-młodych-lekarzy-by-chcieli-pracowac-w-tym-mieście,196525,9.html>

<https://stooq.com/n/?f=1306301&c=0&p=0>

RADIO ŻŁOTE PRZEBOJE

Nowa atrakcja w Parku Lisiniec

W Częstochowie można poczuć się jak w Wenecji, a to za sprawą nowej atrakcji.

<https://nmvideostore.blob.core.windows.net/articles/A17019CQ0014.MP4>

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Częstochowa szuka miejsc w liceach (s. 4)

Jutro częstochowski urząd miasta ogłosi decyzję, czy i w których szkołach średnich utworzy nowe miejsca dla podwójnego rocznika uczniów. Po ogłoszeniu we wtorek wstępnych wyników rekrutacji ponad 500 z nich nie zostało zakwalifikowanych do żadnej z miejskich szkół.

NASZEMIASTO.PL



Częstochowa: Uruchamia program „Dostępny lekarz”. Miasto chce w ten sposób zachęcić młodych lekarzy do pracy w miejskiej lecznicy

Częstochowa chce przyciągnąć do miasta młodych lekarzy. Miasto uruchamia specjalny program „Dostępny lekarz”, w ramach którego młodzi lekarze mogą liczyć m.in. na stypendia i dostęp do zasobów mieszkaniowych ZGM TBS.

<http://czestochowa.naszemiasto.pl/artukul/czestochowa-uruchamia-program-dostepny-lekarz-miasto-chce-w,7262489,art,t,id,tm.html>

DZIENNIK ZACHODNI

ISD Huta Częstochowa czeka na kolejnego inwestora (s. 7)

Przyszłość ISD Huty Częstochowa wciąż nie jest znana. Potrzebny jest nowy inwestor.

WCZESTOCHOWIE.PL

Problemy z podwójną rekrutacją do szkół średnich w Częstochowie

Rządowa reforma oświaty negatywnie wpłynęła na rekrutację do szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez częstochowski samorząd.

<http://wczestochowie.pl/artukul/33356,problemy-z-podwojna-rekrutacja-do-szkol-srednich-w-czestochowie>

RADIO KATOWICE

Program dostępny lekarz

W Częstochowie rusza program „Dostępny lekarz”, który ma poprawić jakość służby i zainteresować młodych lekarzy.

<https://nmvideostore.blob.core.windows.net/articles/G9V019CQ0024.MP4>

RADIOJURA.COM.PL

Częstochowski „londyńczyk” uziemiony przez awarię

Ze względu na awarię częstochowskiego „londyńczyka”, jego kursowanie na linii „034” zostało zawieszona.

<https://www.radiojura.pl/czestochowski-londynczyk-uziemiony-przez-awarie.html>

Tegoroczni absolwenci poznali wyniki rekrutacji do szkół średnich

W woj. śląskim jest w tym roku 79 tys. 186 absolwentów. Przygotowano dla nich 91 tys. 491 miejsc. W tym roku do liceów chcą dostać się uczniowie z podwójnego rocznika. Startują zarówno ci, którzy skończyli gimnazjum, jak i szkołę podstawową. Jak wygląda sytuacja w Częstochowie?

<https://www.radiojura.pl/tegoroczni-absolwenci-poznali-wyniki-rekrutacji-do-szkol-srednich.html>



TV. ORION

Tylko Noe był przygotowany na powódź

Rozmowa z Andrzejem Szczerbą, naczelnikiem Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta Częstochowy.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=27860

Rekrutacja, czyli łyzy i radość

Dla jednych radość, dla innych smutek. 16 lipca absolwenci gimnazjów i ostatnich klas szkół podstawowych dowiedzieli się, czy zostali zakwalifikowani do wybranej przez siebie szkoły.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=27861

Wirtualna rzeczywistość Agaty Lankamer

W Ośrodku Promocji Kultury Gaude Mater można zobaczyć prace Agaty Lankamer – artystki, która połączyła malarstwo sztalugowe z nową technologią. Wystawa obejmuje obrazy wraz z ukrytym w nich, wirtualnym światem.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=27851



Samorządy: PiS finansuje swoje obietnice kosztem rozwoju

FINANSE Zmiany w systemie podatkowym i emerytalnym uszczuplą dochody gmin, kilkuset z nich grozi stagnacja – przekonują lokalni wiodarze

Tomasz Żółciak
tomasz.zolciak@infopr.pl
@zolciak

Rząd uważa, że to przesadzone obawy. Sprawie bliżej ma się przyjrzeć zespół ekspercki. Pierwsze jego posiedzenie – 7 sierpnia. Taka decyzja zapadła podczas wczorajszej debaty samorządowców i przedstawicieli rządu na temat sytuacji finansowej polskich gmin w świetle realizacji fiskalnych obietnic wyborczych PiS. Władze centralne reprezentowali m.in. minister finansów Marian Banaś, wiceszef MSWiA Paweł Szefermayer oraz wiceminister inwestycji i rozwoju Waldemar Buda.

„Miliardy zabrane mieszkańcom wsi i miast. Kilkuset gminom grozi stagnacja, a nawet bankructwo! Samorządowcy mówią STOP odbieraniu przez PiS pieniędzy mieszkańcom miast i wsi. Rząd finansuje obietnice wyborcze PiS kosztem rozwoju lokalnego” – można przeczytać w stanowisku strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Jak wyliczył Związek Miast Polskich (ZMP), od 2020 r. wskutek zmian podatkowych do samorządów rocznie będzie trafiać o 7,2 mld zł mniej z budżetu państwa. Chodzi o obniżenie stawki PIT w pierwszej grupie podatkowej z 18 do 17 proc., wzrost kosztów uzyskania przychodu o 100 proc. i zerowy PIT dla osób do 26. roku życia (do kwoty 85 528 zł). Aby jeszcze lepiej zobrazować swoje straty, samorządowcy wyliczyli, że za kwotę 7,2 mld zł można by np. wybudować 3 tys. km nowych dróg lokalnych.

Ale to nie wszystkie straty – samorządowcy oceniają, że w przyszłym roku do kas samorządów wpłynie o 8,24 mld zł mniej w związku z likwidacją OFE (przyszłe wypłaty z OFE miały być opodatkowane PIT). Kontrowersje wśród lokalnych działaczy budzi to, że przy przekazywaniu pieniędzy zgromadzonych w OFE na IKE rząd pobierze dla siebie opłatę przekształceniową w wysokości 15 proc. zgromadzonych środków. Nie widzą żadnych powodów, by nasze dochody zamieniane były na dochody budżetu państwa w trybie natychmiastowym – stwierdził Zygmunt Frankiewicz, prezydent Gliwic i szef ZMP. Jak dodał, samorządy domagają się pokłowy wpływów z opłaty przekształceniowej.

Samorządowcy z Komisji Wspólnej przekonują, że wyliczone przez nich straty spowodują dalszy spadek

nadwyżki operacyjnej miast i gmin. A to z kolei grozi zmniejszeniem poziomu inwestycji samorządowych.

W dyskusji podniesiono też kwestię kosztów reformy szkolnictwa i – zdaniem samorządów – zaniżonej subwencji oświatowej (przekonywano, że w latach 2017–2018 luka finansowa w oświacie wzrosła z 17,7 do 23,4 mld zł) czy problemów w służbie zdrowia (zwłaszcza sytuacja finansowa szpitali powiatowych). Do tego doszły argumenty o rosnących kosztach pracy, materiałów budowlanych czy kosztów energii – co w ogólnym rozrachunku powoduje wzrost kosztów funkcjonowania gmin.

■ **50,9 mld zł**
taki udział we wpływach z PIT miały samorządy w 2018 r.

■ **76,1 mld zł**
tyle wyniosło zadłużenie podsektora samorządowego na koniec 2018 r.

■ **52 mld zł**
tyle wyniosły ubiegłoroczne wydatki inwestycyjne w samorządach

Samorządowcy przygotowali także raport pt. „Stan finansów JST”. W dokumencie wskazuje się, że o ile rok 2018 był rekordowy pod względem poziomu inwestycji (52 mld zł), jest jeszcze bardziej ambitny (65 mld zł). Wiąże się to z zaangażowaniem nowych zobowiązań finansowych przez samorządy w wysokości 20 mld zł. Przy planowanych spłatach starych długów (9,4 mld zł) daje to przyrost zadłużenia w wysokości ponad 11,5 mld zł. To z kolei będzie skutkować spadkiem nadwyżki operacyjnej netto samorządów w 2019 r. do wysokości 5,2 mld zł (podczas

gdz jeszcze w 2018 r. wynosiła 14,4 mld zł). „Dalsze niezrekomensowane ubytki w dochodach JST, przy wzroście kosztów ich funkcjonowania, będą oznaczać faktyczną likwidację zdolności rozwojowych, zwłaszcza miast na prawach powiatu, jednej trzeciej powiatów i bardzo wielu gmin” – wynika z raportu.

Na te obawy samorządowców odpowiadał m.in. Waldemar Buda z MIR. Jego zdaniem planowane obniżenie stawki PIT jest niesłusznie przedstawiane jako zagrożenie dla samorządów. Sugerował wręcz, że spadek dochodów JST z tego tytułu może nawet nie być.

Minister finansów Marian Banaś przekonywał z kolei, że pod uwagę należy brać cały system finansowy samorządów i jego kondycję. A ta, jego zdaniem, w latach 2014–2019 uległa poprawie – Rosnicy deficyt w 2018 r. i ten planowany na rok 2019 związane są z uruchomieniem inwestycji. Nominalna wielkość zadłużenia samorządów spada, co oznacza, że są w stanie zmniejszać swoje zobowiązania – stwierdził, jak podał, dochody JST w 2014 r. wynosiły ok. 199 mld zł, podczas gdy plan na ten rok to 263 mld zł. Przypomniał o uszczelnieniu systemu podatkowego i wyższych wpływach samorządów z PIT, a także o dużym zwiększeniu w poprzednich latach pieniądza, jakie rząd przeznaczył na modernizację dróg lokalnych. Nie wykluczył jednak, że resort będzie analizował możliwość nowelizacji ustawy o dochodach JST (z 2003 r.).

Niedowierzający temu samorządowcy poprosili o konkretne wyliczenia na piśmie. – Cieszymy się z obniżenia podatków, ale mamy zadania do zrealizowania, których nam nikt nie odbiera. Wskutek zmian w PIT pieniądze może po prostu zabraknąć – a to grozi kryzysem samorządów – ripostował Zygmunt Frankiewicz z ZMP. ©



RYNEKZDROWIA.PL

Częstochowa: Uruchamia program "Dostępny lekarz". Miasto chce w ten sposób zachęcić młodych lekarzy do pracy w miejskiej lecznicy

Częstochowa chce przyciągnąć do miasta młodych lekarzy. Miasto uruchamia specjalny program "Dostępny lekarz", w ramach którego młodzi lekarze mogą liczyć m.in. na stypendia i dostęp do zasobów mieszkaniowych ZGM TBS.

W Częstochowie brakuje lekarzy. Jak twierdzi Wojciech Konieczny, dyrektor Miejskiego Szpitala Zespołonego w Częstochowie, od ręki można byłoby zatrudnić nawet 15-20 młodych lekarzy.

Częstochowa nie chce beczynnie przyglądać się sytuacji na rynku medycznym i rusza z programem "Dostępny lekarz". Rozpoczął się już nabór do pilotażowej edycji tego projektu. W jego ramach studentom szóstego roku studiów, a także lekarzom specjalizującym się oferowane są trzy formy pomocy.

Pierwsza z nich to miesięczne stypendium w wysokości 2 tysięcy zł wypłacane od 1 października do 30 czerwca danego roku akademickiego. Z tej formy pomocy mogą korzystać jedynie studenci.

Z pozostałych dwóch mogą korzystać już wszyscy studenci i młodzi lekarze. Miasto oferuje pokrycie kosztów kursów specjalistycznych, za które trzeba płacić. Poza tym do dyspozycji będą mieszkania z puli ZGM TBS. Pomoc w zakresie mieszkań ma polegać na tym, że chętni do udziału w projekcie "Dostępny lekarz" będą musieli wpłacać jedynie kaucję, a koszty partycypacji pokryje miasto.

- Cały czas rozmawiamy o projekcie, aby nie wykluczać osób, które mogłyby w nim wziąć udział, zmniejszyliśmy m.in. wymaganą średnią ocen z 4,2 na 3,5 - mówi Krzysztof Matyjaszczyk, prezydent Częstochowy, który wyliczał również inne projekty na rzecz poprawy służby zdrowia w Częstochowie takie, jak remonty szpitali (m.in. SOR-u), a także liczne programy zdrowotne, z których korzystają dziesiątki tysięcy częstochowian.

- Warto pamiętać, że udział w projekcie wiąże się z późniejszą pracą w szpitalu, ale nie w szpitalu w Częstochowie, ale w miejskim szpitalu - podkreślał Piotr Grzybowski, naczelnik Wydziału Funduszy Europejskich i Rozwoju.

- Wiem, że jest zainteresowanie lekarzy naszym projektem - mówił Wojciech Konieczny, który liczy, że w ten sposób uda się wzmocnić kadre lekarską.



Rekrutacja podwójnego rocznika

Częstochowa szuka miejsc w liceach

Jutro częstochowski urząd miasta ogłosi decyzję, czy i w których szkołach średnich utworzy nowe miejsca dla podwójnego rocznika uczniów. Po ogłoszeniu we wtorek wstępnych wyników rekrutacji ponad 500 z nich nie zostało zakwalifikowanych do żadnej z miejskich szkół.

Dorota Steinhagen

534 uczniów, absolwentów ósmych klas szkół podstawowych i ostatnich klas zlikwidowanych gimnazjów, nie znalazło dla siebie miejsca w żadnej z częstochowskich szkół średnich. Zwłaszcza w liceach ogólnokształcących jest kłopot. W niektórych próg przyjęcia w porównaniu z ubiegłym rokiem wzrósł o kilkadziesiąt punktów. Nie pomogło, że w ostatnim momencie urząd miasta podjął decyzje o powołaniu dodatkowych pięciu oddziałów w liceach. Po dwie klasy utworzono w „Koperniku” i „Mickiewiczu” oraz jedną w liceum samorządowym.

Formalnie uczniowie mają teraz czas do 24 lipca, by potwierdzić, że chcą od 1 września uczyć się w szkole, do której zostali zakwalifikowani. 25 lipca zostanie opublikowana lista uczniów przyjętych oraz informacja, gdzie ewentualnie są jeszcze wolne miejsca. Od 26 lipca trwać ma rekrutacja uzupełniająca.

– Ja tam na nic nie czekałam – mówi mama Magdy, która nie do-

stała się do żadnej ze wskazanych przez siebie szkół. – Zabrałam papiery i zawiozłam do liceum w Kłobucku. To chyba dobra decyzja, bo w powiecie kłobuckim mieli w tym roku lepszą zdawalność matur niż Częstochowa, najlepszą w całym województwie śląskim.

Wczoraj w magistracie odpowiedzialny za miejską edukację wiceprezydent Ryszard Stefaniak spotkał się z dyrektorami częstochowskich szkół średnich.

■
*O przyjęciu
na wolne miejsce
w rekrutacji
uzupełniającej
również
decyduje liczba punktów
zgromadzonych
przez kandydata*

– Rozmawiano o tym, które ze szkół mają możliwości lokalowe i kadrowe, by utworzyć w nich kolejne oddziały, a gdzie możliwe jest zwiększenie liczebności klas – informuje Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy urzędu miasta. – W piątek zostanie ogłoszona decyzja w tej sprawie.

Neooficjalnie dowiadujemy się, że na dodatkowe klasy w najbardziej obleganych liceach raczej nie ma co liczyć. Może uda się jednak utworzyć kilkanaście miejsc poprzez zwiększenie liczebności poszczególnych klas. Całe klasy – jeśli w ogóle – powstaną jednak w mniej popularnych liceach.

Na razie wolne miejsca są przede wszystkim w „Dąbrowskim”, w którym nie było dość chętnych nawet na dwie klasy, oraz pojedyncze w Liceum Ogólnokształcącym Samorządowym.

– Choć drugi etap rekrutacji rozpocznie się dopiero 26 lipca, już przychodzą rodzice i składają podania o przyjęcie dziecka – mówi Ilona Walczak-Dądela, dyrektorka VIII LO Samorządowego. – To przede wszystkim informacja dla nas, jakie jest jeszcze zainteresowanie naszą szkołą, bo i tak trzeba będzie złożyć formalny wniosek, gdy rozpocznie się rekrutacja uzupełniająca. Czas na składanie wniosków będzie od 26 do 30 lipca. ●

Więcej o rekrutacji na czestochowa.wyborcza.pl



NASZEMIASTO.PL

Częstochowa: Uruchamia program "Dostępny lekarz". Miasto chce w ten sposób zachęcić młodych lekarzy do pracy w miejskiej lecznicy

Częstochowa chce przyciągnąć do miasta młodych lekarzy. Miasto uruchamia specjalny program "Dostępny lekarz", w ramach którego młodzi lekarze mogą liczyć m.in. na stypendia i dostęp do zasobów mieszkaniowych ZGM TBS.

W Częstochowie brakuje lekarzy. Jak twierdzi Wojciech Konieczny, dyrektor Miejskiego Szpitala Zespołowego w Częstochowie, od ręki można byłoby zatrudnić nawet 15-20 młodych lekarzy.

Częstochowa nie chce beczynnie przyglądać się sytuacji na rynku medycznym i rusza z programem "Dostępny lekarz". Rozpoczął się już nabór do pilotażowej edycji tego projektu. W jego ramach studentom szóstego roku studiów, a także lekarzom specjalizującym się oferowane są trzy formy pomocy.

Pierwsza z nich to miesięczne stypendium w wysokości 2 tysięcy zł wypłacane od 1 października do 30 czerwca danego roku akademickiego. Z tej formy pomocy mogą korzystać jedynie studenci.

Z pozostałych dwóch mogą korzystać już wszyscy studenci i młodzi lekarze. Miasto oferuje pokrycie kosztów kursów specjalistycznych, za które trzeba płacić. Poza tym do dyspozycji będą mieszkania z puli ZGM TBS. Pomoc w zakresie mieszkań ma polegać na tym, że chętni do udziału w projekcie "Dostępny lekarz" będą musieli wpłacać jedynie kaucję, a koszty partycypacji pokryje miasto.

- Cały czas rozmawiamy o projekcie, aby nie wykluczać osób, które mogłyby w nim wziąć udział, zmniejszyliśmy m.in. wymaganą średnią ocen z 4,2 na 3,5 - mówi Krzysztof Matyjaszczyk, prezydent Częstochowy, który wyliczał również inne projekty na rzecz poprawy służby zdrowia w Częstochowie takie, jak remonty szpitali (m.in. SOR-u), a także liczne programy zdrowotne, z których korzystają dziesiątki tysięcy częstochowian.

- Warto pamiętać, że udział w projekcie wiąże się z późniejszą pracą w szpitalu, ale nie w szpitalu w Częstochowie, ale w miejskim szpitalu - podkreślał Piotr Grzybowski, naczelnik Wydziału Funduszy Europejskich i Rozwoju.

- Wiem, że jest zainteresowanie lekarzy naszym projektem - mówił Wojciech Konieczny, który liczy, że w ten sposób uda się wzmocnić kadrę lekarską.



ISD Huta Częstochowa czeka na kolejnego inwestora

Janusz Strzelczyk
jstrzelczyk@dz.com.pl



Częstochowa

Przyszłość ISD Huty Częstochowa wciąż nie jest znana. Potrzebny jest nowy inwestor.

Z zakupu częstochowskiej huty wycofał się Greybull Capital LLP. - Wierzyciele - banki Pekao SA i PKO BP oraz władze ISD Polska twierdzą, że do transakcji nie doszło z winy inwestora. W oficjalnym liście postawili mu ultimatum. Tymczasem w naszej opinii winna jest opieszałość banków, które przez 3,5 miesiąca nie potrafiły porozumieć się z Greybullem. Dopiero po naszym proteście zrobili to w ciągu czterech dni - ocenia Włodzimierz Seifryd z Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego z siedzibą w ISD Huta Częstochowa i jednocześnie szef sekcji hutników OZZZPRC.

Banki i zarząd ISD Polska przesyłały związkowi zawodowemu, działającemu w hucie (jest sześć związków) list skierowany do z Greybulla, w którym przedstawiają negocjacje z tą instytucją.

Banki i ISD Polska podkreślają, że przez trzy miesiące prowadzono negocjacje. Ostatecznie do 12 lipca Greybull Capital miał konkretnie odpo-

wiedzieć czy kupuje częstochowskie przedsiębiorstwo. W przypadku braku odpowiedzi banki i ISD miały uznać, że do transakcji nie doszło z przyczyn leżących po stronie Greybull Capital LLP. Greybull dał 230 mln zł za hutę.

Oficjalnej odpowiedzi nie ma. Ale mówi się o trzech innych spółkach, z którymi mają rozmawiać przedstawiciele ISD Polska. A pracownicy ISD Huty Częstochowa mają obniżone pensje, bo zakład nie działa. Za czerwiec to było 60 proc. wynagrodzenia. Do prac związanych z utrzymaniem porządku, konserwacji urządzeń wystarczy 159 osób. W przedsiębiorstwie jest zatrudnionych 1235 pracowników. Już wcześniej, od 1 do 30 czerwca wprowadzono przerwę w pracy, które przedłużono na lipiec. Jest wniosek o upadłość huty.

Dotyczy on trzech spółek: ISD Polska, ISD Trade i ISD Huta Częstochowa. Zarząd ISD poinformował, że jest gotowy zmienić złożony wniosek na wniosek o upadłość z opcją prepack, czyli o tzw. upadłość przygotowaną. Pozwala to na sprzedaż wnioskującego o upadłość przedsiębiorstwa wskazanemu we wniosku nabywcy, z pominięciem uciążliwego, kosztownego i długotrwałego postępowania upadłościowego.

Większość zadłużenia jest w bankach: Pekao SA oraz PKO BP. Zarząd ISD Polska (od 2005 roku właścicielem huty jest

Związek Przemysłowy Donbasu ISD) prowadzi rozmowy z bankami wierzycielami - PekaoSA (większościowy wierzyciel) i PKO BP.

Huta Częstochowa w 2005 roku była bankrutem. Jej zadłużenie trzykrotnie przekraczało wartość księgową przedsiębiorstwa. Wtedy przedsiębiorstwo uratowała prywatyzacja, zakup przez Zjednoczenie Przemysłowe Donbasu (ISD). W 2013 roku znów był kryzys. Nie było rynków zbytu. Właściciele huty mówili wprost: jest za dużo pracowników, co najmniej o tysiąc.

Huta działała, bo dokładał do niej właściciel - koncern ISD - rosyjski Ewraz (51 proc.) udziałów i ukraiński biznesmeni (49 proc.).

Właściciel proponował dobrowolne odejścia z huty. Odchodzący mogli dostać nawet 15 pensji, ale maksymalnie 100 tysięcy złotych. Zjednoczenie Przemysłowe Donbasu, kupując Hutę Częstochowa, w 2005 roku w podpisanym pakiecie socjalnym zobowiązało się do 10 lat gwarancji zatrudnienia dla wszystkich pracowników Huty Stali Częstochowa i spółek zależnych objętych przetargiem prywatyzacyjnym. I z tego pakietu właściciel się wywiązał.

Jednorazowa podwyżka płac wyniosła 350 zł brutto. Ukraińcy zobowiązali się do rewaloryzowania płac co roku o inflację, przez 10 lat.

●◎◎

WARTO WIEDZIEĆ

TO BYŁA POTĘGA W MIEŚCIE

Ukraiński koncern Zjednoczenie Przemysłowe Donbasu, (wkrótce zaczęto używać skrótu ISD), kupił Hutę Częstochowa w 2005 r. Było to najważniejsze wydarzenie w Częstochowie w 2005 r. Ostateczny akt kupna-sprzedaży podpisano w październiku 2005 roku. Przedsiębiorstwo, któremu groziła upadłość (zresztą wniosek w tej sprawie złożono w sądzie ale szybko został wycofany) prosperowało. Uratowano kilka tysięcy miejsc pracy w samej hucie i kilkadziesiąt w zakładach kooperujących. Do budżetu miasta firma wpłacała dziesiątki milionów złotych, tylko z samego podatku od nieruchomości i gruntowego 20 mln zł rocznie. Zanim Ukraińcy kupili Hutę Stali Częstochowa i 12 spółek zależnych od Huty Częstochowa SA za 1 mld 252 mln zł przez ponad dwa lata trwał bój o hutę. O firmę starło się Zjednoczenie Przemysłowe Donbasu i hinduski koncern Mittal Steel. W 2004 r. Hindusi już byli bardzo blisko przejęcia częstochowskiego przedsiębiorstwa.



WCZESTOCHOWIE.PL

Problemy z podwójną rekrutacją do szkół średnich w Częstochowie

PP

18.07.2019

08:15



Fot.PL

Rządowa reforma oświaty negatywnie wpłynęła na rekrutację do szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez częstochowski samorząd. Z powodu podwójnego rocznika do placówek oświatowych nie zakwalifikowały się 534 osoby. Władze miasta czynią starania, aby zminimalizować skutki problemu, który dotyka uczniów i ich rodziców.

Przyczyną stresującej dla wielu rodziców i uczniów sytuacji w czasie tegorocznej rekrutacji do szkół ponadpodstawowych są rozwiązania przyjęte w rządowej reformie systemu oświaty w 2017 r. Na konsekwencje – zarówno finansowe, jak i organizacyjne – proponowanych złych zmian systemowych, w tym problem z rekrutacją podwójnego rocznika, wielokrotnie zwracały wówczas uwagę środowiska oświatowe, a także federacje samorządowe i poszczególne miasta, w tym Częstochowa. Reforma systemu oświaty została jednak wdrożona w kształcie zaproponowanym przez Ministerstwo Edukacji. Efektem tego są m.in. problemy związane z tegoroczną rekrutacją do szkół ponadpodstawowych, prowadzoną zarówno dla absolwentów ośmiioletnich szkół podstawowych, jak i wygaszanych gimnazjów.

Częstochowski samorząd przygotował w tym roku dla absolwentów gimnazjów i szkół podstawowych 6330 miejsc w 211 oddziałach liceów, techników i szkół branżowych I stopnia. Prognozy mówiły o tym, że o przyjęcie do miejskich szkół w Częstochowie będzie starać się ok. 6 tysięcy uczennic i uczniów (z czego 3,7 tys. z samego miasta). W czasie rekrutacji do częstochowskich szkół zalogowało się łącznie 7385 osób, z czego 1253 dostało się do szkół prowadzonych przez inne organy. Spośród pozostałych 6132 absolwentów, do szkół wszystkich typów prowadzonych przez miasto zakwalifikowanych zostało 5598 uczniów, do wybranych szkół nie dostało się natomiast 534 uczniów. Jednocześnie miasto dysponuje jeszcze aktualnie w różnych typach szkół 396 wolnymi miejscami (nie wskazanymi w pierwszej rekrutacji).

Do 24 lipca 2019 r. rodzice lub pełnoletni kandydaci powinni potwierdzić wolę przyjęcia do szkoły, do której zostali zakwalifikowani. Dopiero po zakończeniu tego etapu będzie wiadomo, ile faktycznie wolnych miejsc pozostało w szkołach. Od 26 do 30 lipca uczniowie, którzy nie dostali się do szkół w zasadniczej rekrutacji, powinni złożyć wnioski (wraz z dokumentami) o przyjęcie do szkoły ponadpodstawowej w rekrutacji uzupełniającej.

W tej trudnej sytuacji będącej skutkiem reformy oświaty, władze miasta - po analizie wyników rekrutacji i możliwości organizacyjnych szkół - podejmą działania, których celem jest zmniejszenie negatywnych skutków ministerialnych decyzji dotyczących uczniów i ich rodziców.

Źródło: UM Częstochowy



Tegoroczni absolwenci poznali wyniki rekrutacji do szkół średnich

17 lipca 2019

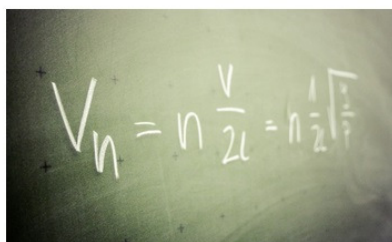
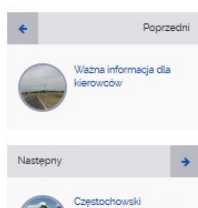


foto: mariusspiske / pixabay.com

W woj. śląskim jest w tym roku 79 tys. 186 absolwentów. Przygotowano dla nich 91 tys. 491 miejsc. W tym roku do liceów chcą dostać się uczniowie z podwójnego rocznika. Startują zarówno ci, którzy skończyli gimnazjum, jak i szkołę podstawową. Jak wygląda sytuacja w Częstochowie?

[Poleć 0](#)



Pytaliśmy o to naczelnik Wydziału Edukacji w Urzędzie Miasta



Kiedy sytuacja się wyjaśni?



Mówiła naczelnik Wydziału Edukacji w Urzędzie Miasta, Magdalena Dębska.

Częstochowski „londyńczyk” uziemiony przez awarię

17 lipca 2019



To nie zbyt dobra informacja zwłaszcza dla turystów. Ze względu na awarię częstochowskiego „londyńczyka”, jego kursowanie na linii „034” zostało zawieszono. Po naprawie autobus wróci na swoją trasę – podobnie jak w zeszłym roku będzie rozpoczynał oraz kończył każdy kurs na przystanku „Ratusz”, zlokalizowanym na łączniku między ulicami Śląską i Nowowiejskiego.

[Poleć 0](#)



Przejazdy będą odbywać się z przewodnikiem, który opowie o historii Częstochowy, obiektach usytuowanych wzdłuż trasy i ciekawostkach związanych z miastem. Autobus będzie przejeżdżał m.in. przez Śródmieście, okolice centrum i Jasnej Góry. „Piętrus” ma ponownie wyjechać na częstochowskie ulice 22 lipca.